NOWY GŁOS LUBELSKI

CENA 25 GR.

Rok V. Lublin, czwartek dnia 6 lipca 1944 r. Nr 158

Na froncie inwazyjnym zastój w działaniach bojowych

2-ga armia brytyjska przerwała bitwę pancerną

Berlin, 4. 7. — W uzupełnieniu do komunikatu wojennego z poniedziałku o sytuacji na froncie inwazyjnym podają co następuje:

W Normandii nastąpił w niedzielę zastój w działaniach bojowych. W rejonie Caen — Tilly brytyjczycy zaniechali kontynuowania toczącej się tam bitwy pancernej. W ten sposób zakończyło się dziewięć dni trwające, nabierające wielkich rozmiarów zmaganie sił pancernych. Próba przełamania się drugiej brytyjskiej armii na południe nie powiodła się.

Pod Tilly brytyjski wyskok frontowy wynosi tylko 4 kilometry szerokości i 6 km głębokości. Druga armia brytyjska, składająca się z 17 dywizji, nie osiągnęła więc żadnego rezultatu operacyjnego. Zaniechanie ataków spowodowane zostało wielkimi własnymi stratami i ciągłe podejmowanymi niemieckimi kontratakami. Aby właśnie uniemożliwić te ostatnie aliancka artyleria okrętowa i nieustanne bombardowanie lotnictwa stworzyło silną zaporę ogniową. Okręty strzelały na odległość 30 kilometrów, przy czym ogień jednej jednostki równy był ogniowi całej twierdzy. Mimo tego formacje niemieckie nie zrezygnowały z kontrataków, zdobywając na terenie. Zaniechanie przebojowych ataków ze strony brytyjczyków i nastanie z tym chwilowej przerwy w działaniach bojowych, wojska niemieckie wykorzystują do własnych wypadów celem poprawienia swych pozycji. W trwającej 9 dni bitwie pancernej druga brytyjska armia utraciła 300 czołgów. W czwartym tygodniu inwazji dla drugiej armii brytyjskiej sytuacja przedstawia się następująco:

Formacje tej armii stłoczone są, aczkolwiek zmasowanymi siłami, w przyczółku desantowym o 50 kilometrów szerokości, jednakże od 8 ponad 12 do 20 kilometrów głębokości. Tylko pod Caumont na bardzo wąskim miejscu największa głębokość przyczółka wynosi 30 kilometrów.

Główne wyładowania i wszelki dowóz dokonywany musi być na prowizorycznych ścieżkach, a to jeszcze pod stałym ogniem niemieckiej artylerii dalekosiężnej.

Również i pod St. Lo na odcinku 1-ej armii amerykańskiej nastąpił zastój. Nieprzyjaciel tam zajęty jest przegrupowaniami wojsk. Ponieważ w niedzielę istniały niekorzystne warunki dla lotnictwa, miejsce miała tylko jego słabsza działalność.

Obserwacje niemieckie stwierdzają, że w porcie i mieście Cherbourg Amerykanie zajmują się pracami uprzątywania. Na razie usunąć muszą pozakładane przez niemieckich pionierów miny i różnego rodzaju ciała wybuchowe.

Obserwacje niemieckie również zauważyły silne ruchy poza frontem, mające charakter przygotowań do nowych operacji.

Przeprowadzone planowo wstrzeliwanie się wielkiej liczby nowodoprowadzonych bateryj po stronie aliantów wskazuje na to, że widocznie dowództwo alianckie przygotowuje się do rozpoczęcia nowej akcji zaczepnej, celem uzyskania szerokiego przedarcia się przez front niemiecki. Należy się liczyć z możliwością, że termin rozpoczęcia tej akcji przypadnie na datę planowanego widocznie na najbliższą przyszłość

ingerowania do bitwy inwazyjnej dalszych kontyngentów wojsk alianckich, stacjonowanych już od dłuższego czasu w południowo - wschodniej części wyspy brytyjskiej.

Wojskowy speaker niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w poniedziałek na konferencji prasowej, że front w Normandii wciąż jeszcze znajduje się w obrębie zasięgu artylerii okrętowej. Poza ten rejon wojskom alianckim nie udało się wydostać.

Z dnia na dzień wzmaga się ogień broni „V1"

W Anglii przewidują wkrótce rozpoczęcie akcji „V 2"

SZTOKHOLM, 4. 7. — Od niedzieli w nocy przez cały poniedziałek południowa Anglia włącznie z Londynem była celem wzmagającego się ognia niemieckiej broni „V 1". Amerykańska agencja prasowa „United Press" zakomunikowała w poniedziałek wieczorem, że południowa Anglia przeżyła silne bombardowanie. Nastąpiła również ożywiona działalność niemieckiego lotnictwa nad Anglią. Komentator angielskiego radia w późnych godzinach popoł. o skutkach niemieckiej broni „V 1" zakomunikował, że wkrótce należy się liczyć, iż Niemcy przystąpią do akcji z bronią „V 2". W Berlinie na konferencji prasowej ministerstwa spraw zagranicznych speaker wojskowy poinformował przedstawicieli prasy, że

od niedzieli wieczorem wzmógł się ogień bombardowań niemieckiej broni „V 1".

Angielska służba informacyjna we wtorek rano podała swój stereotypowy komunikat o nalotach broni „V 1". Komunikat brzmi: Ubiegłej nocy i dziś przed południem nadlatywały nad Anglię i Londyn bomby niemieckiej broni „V 1". Powstały szkody i straty w ludziach. Reuter doniósł, że

pewna formacja wojsk amerykańskich na skutek uderzenia bomby niemieckiej broni „V 1" została zniszczona.

Pewien niemiecki ekspert oświadczył na temat nowej broni niemieckiej „V 1": „Ogień odwetowy broni „V 1" będzie coraz intensywniejszy.

Broń „V 1" zastosuje się w myśl taktyki anglo-amerykańskiej, to jest bombardowania wyznaczonego z góry obszaru bez wyszukiwania pojedyńczych celów — „rozciągnięcia dywanu bomb".

Aczkolwiek ogień kierowany jest przeciw wojskowym celom w południowej Anglii, to jednak nie wykluczone będą ofiary wśród ludności cywilnej".

W poniedziałek po południu w Londynie zakomunikowano o niemieckiej broni „V 1": Anglicy nową broń traktują poważniej niż bomby. Uważają, że rozchodzi się tu o broń bardzo niebezpieczną. Wyrządza ona bardzo ciężkie szkody.

Broń „V 1" posiada takie znaczenie jak pierwszy czołg podczas pierwszej wojny światowej.

Angielski współpracownik dla spraw żeglugi powietrznej dziennika „Daily Mail" ujawnia, że angielska obrona przeciwlotnicza przeliczyła się w swych rachubach co do obrony przed nową bronią niemiecką.

W Anglii sądziło się, że owszem Niemcy wystąpią z nową bronią, jednak że sterowana ona będzie przez fale radiowe. Dlatego też wytworzono odpowiednie aparaty obronne, które teraz, kiedy przewidywania się nie sprawdziły, zawiodły.

Angielska obrona przeciw nowej broni pomyliła się co do jej szybkości. Obecnie czyni się próby, czy i w jakim stopniu na latającą niemiecką bombę dynamitową ma wpływ wiatr.

Obecnie angielska agencja prasowa „Exchange Telegraph" komunikuje jak zareagowała ludność Londynu, kiedy po raz pierwszy nadlatywały nowe bomby niemieckie. Nie orientując się w wielkości niebezpieczeństwa ludność z mieszkań wyniosła się na planty i skwery, szukając tam schronienia. Kiedy się jednak okazało, że planty i skwery większych rozmiarów nawet nie dają odpowiedniego zabezpieczenia przeciw skutkom wybuchu, przede wszystkim przeciw pożarowi,

ludność nie czekając zarządzeń władz samorzutnie opuściła swe miejsca zamieszkania, zbiegając do sąsiednich hrabstw.

Załogi zniszczonych fabryk i urzędów administracyjnych znikły bez śladu. Według zeznań świadków naocznych sytuacja w miastach portowych południowej Anglii znacznie się pogorszyła. Na terenach tych będących wielkim arsenałem, w którym nagromadzono materiały różnych rodzai dla frontu inwazyjnego, bomby latające wywołały straszny skutek. Co dzień miały miejsce wielkie eksplozje w rozległych magazynach amunicyjnych.

W Plymouth całkiem zniszczony został port wojenny. Wielkie magazyny materiałów pędnych przeznaczone dla frontu inwazyjnego wypaliły się.

Pośród angielskich głosów prasowych zajmujących się niemiecką bronią „V 1" na szczególną uwagę zasługuje artykuł dziennika „Times". Dziennik ten występuje z żądaniem **dalszego ograniczenia podróżowania do zagranicy,** by w ten sposób zapewnić sobie utrzymanie tajemnicy o skutkach broni niemieckiej „V 1".

Prasa angielska całkiem ignoruje oświadczenie marszałka Smutsa, złożone wobec angielskich żołnierzy na froncie włoskim, zawierające twierdzenie, „iż samoloty niemieckie bezpilotowe całkiem zawiodły".

Szereg parlamentarzystów brytyjskich po raz pierwszy od rozpoczęcia ataków broni „V 1" wysunął w Izbie Gmin żądanie, aby rząd zachowywał w tej sprawie mniej skrupulatne milczenie. Jak donosi dziennik „Daily Herald" konserwatysta sir Thomas Moore pragnął wiedzieć, czy minister spraw wewnętrznych Morrison nie zamierza podawać do wiadomości tygodniowych cyfr strat i zestawień osób rannych i zabitych od chwili rozpoczęcia ataków. Morrison odpowiedział, że w takich wypadkach musi zawsze mieć na uwadze, aby nie udzielić przeciwnikowi korzystnych dla niego informacyj. Rozważy jednak jeszcze raz tą sprawę. Konserwatysta Hughe Mac Neill zauważył na to, że wywołałoby zupełnie fałszywe wrażenie, gdyby teraz nie podało się do wiadomości żadnych cyfr strat, chociaż dotychczas co miesiąc publikowano liczbę ofiar, spowodowanych przez niemieckie ataki powietrzne. Opinia publiczna mogłaby z tego wywnioskować, że sytuacja jest rzeczywiście zła. Morrison przyznał słuszność tego zarzutu i podkreślił jeszcze raz, że zastanowi się nad tą sprawą. Konserwatysta kapitan Longhurst domagał się, aby wymieniono miejscowości dotknięte głównie atakami broni „V 1" ponieważ siła oporu ludności doznała dalszego osłabienia wskutek urzędowej tajemniczości. W zakończeniu „Daily Herald" zauważa, że na razie całą tą sprawę pozostawiono w dotychczasowym stanie.

Churchill domaga się „odwetu"

SZTOKHOLM, 4. 7. — Poranna prasa angielska z wtorku zamieszcza jakoby na z góry otrzymany rozkaz komentarze o działalności broni „V 1" z żądaniem przystąpienia ze strony Anglii do „odwetu". Należy przypuszczać, że instrukcje do wysunięcia żądania odwetu wyszły osobiście od premiera Churchilla.

Jak donoszą z Berlina, wynurzenia prasy angielskiej tyczące żądań odwetu w niemieckich kołach miarodajnych komentuje się jako dowód na fakt, iż broń „V 1" wywiera oczekiwane skutki.

Serbski głos o skutkach broni „V 1"

BELGRAD, 4. 7. — „Żaden Europejczyk nie czuje tej sadystycznej radości z powodu cierpień mieszkańców południowej Anglii, jaką ujawniali Anglicy patrząc na cierpienia narodów Europy" pisze współpracownik wojskowy dziennika „Nowo Vreme" Vegecius w artykule na temat skutków broni „V 1". „Jesteśmy jednak zdania" — pisze dalej — „że na świecie nie byłoby sprawiedliwości, gdyby naród angielski nie musiał przejść przez to samo, co musiały przeżyć narody europejskie wskutek anglo-amerykańskiego terroru powietrznego".

Autor zwraca uwagę na zmieniony ton prasy angielskiej, która „swoje poprzednie hymny na cześć terroru powietrznego, dyktowane bezgraniczną nienawiścią i chorobliwą fantazją zastąpiła obecnie roważaniem pytania, czy po wojnie nie należałoby zakazać używania lotnictwa jako środka wojennego". Nawet w Izbie Gmin określono wojnę powietrzną jako niehumanitarną. Nie trzeba lepszego dowodu dla skuteczności broni „V 1", zauważa dziennik.

Kiedy nadlatywały pierwsze bomby...

SZTOKHOLM, 4. 7. — Pismo fachowe szwedzkich spółdzielni spożywczych zamieszcza ciekawy artykuł o skutkach niemieckiej broni „V 1" oraz wysiłkach angielskiej obrony przeciwlotniczej podjętych celem zwalczania tej broni. Głównodowodzący angielską bronią przeciwlotniczą, generał Pile w chwili, kiedy donoszono mu o rozpoczęciu się niemieckiej akcji broni „V 1" owej nocy z czwartku na piątek, był bezradny. Nie wiedział on więcej jak tylko, że bomby nadlatują. Jedynym przeciwśrodkiem, jaki mógł on zarządzić, było wydanie rozkazu rozpoczęcia ognia zaporowego, bardzo intensywnego, przypuszczając, iż są to samoloty. Okazało się, że rzekome samoloty na ogień ten wcale nie reagowały, lecąc dalej swoim szlakiem. Angielscy artylerzyści zdziwieni oświadczyli, że jest to czymś nierealnym. Mówili, że maszynami muszą widocznie kierować jakieś potwory, bo niemożliwym by było, żeby normalny samolot mógł przedostać się przez ten ogień zaporowy. Aczkolwiek gen. Pile dotychczas nie wynalazł żadnego skutecznego sposobu zwalczania niemieckiej broni „V 1", to jednak pokłada się w nim wielkie nadzieje. Zresztą generał Pile należy do tych Anglików, którzy nigdy nie lekceważyli sobie niemieckich zapowiedzi o odwecie na Anglię. Przypomina się przy tej sposobności przemówienie generała tego wygłoszone w grudniu ubiegłego roku, w którym powiedział między innymi: „Liczę w dalszym ciągu na bardzo silną siłę oporu ze strony Niemiec. Niemcy nadzwyczaj dobrze przetrwali nasze ataki bombowe. Nigdy nie miałem powodu odstąpić od mego poglądu, że pewnego dnia nastąpi odpowiedź na nasze bombardowania. Jeżeli Niemcy będą chcieć, to mogą zaatakować nas wielką ilością bomb, zadając nam silne ciosy. Zawsze podkreślałem, że nasze bombardowania spotkają się z odpowiedzią ze strony niemieckiej i nie wierzę by odpowiedź ta, dała długo na siebie czekać.

Półroczny bilans alianckich strat w samolotach i statkach

BERLIN, 4. 7. — Podaje się tu bilans strat anglo-amerykańskiego tonażu handlowego i transportowego za pierwsze półrocze bieżącego roku. Według tego bilansu niemieckie siły morskie i powietrzne wyeliminowały przez zatopienie lub uszkodzenie 413 anglo-amerykańskich statków handlowych lub transportowych. Ogólna pojemność tych jednostek morskich wynosi 2.425.300 ton. Największe straty ponieśli alianci w czerwcu.

Cyfra ta nie obejmuje nie zaobserwowanych zatopionych lub uszkodzonych statków, jak również strat, powstałych wskutek min. Oprócz statków transportowych alianci stracili liczne jednostki swej marynarki wojennej.

BERLIN, 4. 7. — W pierwszym półroczu podczas ataków samolotów alianckich na terytorium Rzeszy i obszary okupowane przez wojska niemieckie zestrzelono łącznie 8.164 samolotów alianckich. Wśród zniszczonych maszyn znajdowało się 6.704 czteromotorowych bombowców. Miesiąc inwazyjny czerwiec wykazywał 2.700 straconych samolotów co stanowi najwyższą dotychczasową miesięczną cyfrę strat aliantów. W związku ze wzrastającą aktywnością niemieckich sił obrony przeciwlotniczej zaznacza się od miesięcy stały wzrost cyfry zniszczonych samolotów alianckich.

Na Wschodzie walki przybierają na zaciętości

Sowieckie formacje pancerne wtargnęły do Mińska

Berlin, 4. 7. — Z Głównej Kwatery Fuehrera Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 4 lipca:

W Normandii nieprzyjaciel wspierany silną artylerią i czołgami atakował wczoraj na zachodnim skrzydle przyczółka desantowego. Zasadniczo odparto go i tylko w poszczególnych miejscach po uporczywej walce zdołał on wtargnąć do naszych linii. Na pozostałym froncie dzień przeszedł bez specjalnych wydarzeń.

W Bretanii zniszczono w walce do ostatniego człowieka dwudziestu terrorystów i 58 nieprzyjacielskich strzelców spadochronowych, którzy zeskoczyli ze samolotów w ubraniach cywilnych.

Ciężkie niemieckie samoloty bojowe atakowały ubiegłej nocy skupienia okrętów nieprzyjacielskich przed wybrzeżem normandzkim. Uzyskano trafienia na dwóch specjalnych statkach desantowych. Zaobserwowano dalsze trafienia w obrębie rejonów wyładowczych. Jednostki ubezpieczające jednego z konwojów niemieckich wznieciły pożar na ścigaczu brytyjskim przed wybrzeżem holenderskim.

Londyn znajduje się pod ciężkim ogniem odwetowym.

We Włoszech gwałtowność ataku nieprzyjacielskiego na wielką skalę osłabła nieco w dniu wczorajszym. Tylko na zachodnim odcinku nadbrzeżnym i w rejonie Sieny oraz nad wybrzeżem adriatyckim toczyły się gwałtowne walki. Nad wybrzeżem zachodnim przeciwnik zdołał osiągnąć nieznaczne zyski terenowe. Na wszystkich innych odcinkach odparto go krwawo.

Na środkowym odcinku frontu wschodniego walki przybrały dalej na zaciętości. Na zachód od Słucka ataki nieprzyjacielskie następowały na przemian z naszymi przeciwatakami. Nieprzyjaciela, który posunął się aż do linii kolejowej Baranowicze — Mińsk odrzuciły w energicznym przeciwataku nasze dywizje pancerne wśród wysokich krwawych strat. Bolszewickie siły pancerne wtargnęły do Mińska i posunęły się dalej w kierunku zachodnim. Na południowy-wschód od miasta nasze formacje stawiają zacięty opór szturmującym ze wszystkich stron bolszewikom i wywalczają sobie drogę na zachód. Pod Mołodecznem w przeciwwypadzie wyparto nieprzyjacielskie oddziały zaczepne. W rejonie na zachód od Połocka nasze wojska odrzuciły nad Dźwiną wielokrotnie powtarzane ataki bolszewików. Miasto oddano po zmiennych walkach.

W walkach ostatnich dni odznaczył się przykładową dzielnością dowódca jednego z pułków grenadierów pułkownik Reimann. Znalazł on śmierć bohaterską wśród swoich grenadierów podczas walki wręcz.

Lotnictwo skutecznie przyłączyło się do walk lądowych formacjami samolotów bliskiego wsparcia, rozproszyło liczne kolumny nieprzyjacielskie oraz zniszczyło kilka czołgów, dział i kilkaset pojazdów. W nocy samoloty bojowe przeprowadziły ataki na kilka sowieckich dworców kolejowych i zniszczyły bardzo wiele materiału dowozowego. Szczególnie na dworcu kolejowym w Borysowie powstały rozległe pożary i silne eksplozje.

Bombowce północno - amerykańskie zrzuciły sporadycznie bomby w rejonie Belgradu i na kilka miejscowości w Rumunii. Siły niemieckiej i rumuńskiej obrony przeciwlotniczej strąciły przy tym 19 samolotów nieprzyjacielskich.

Generał Dietl był osobistym przyjacielem Fuerhera

BERLIN, 4. 7. — Generał-pułkownik Dietl, który od roku 1941 był naczelnym dowódcą wojsk niemieckich w północnej Finlandii, padł ofiarą tragicznej katastrofy samolotowej. Generał-pułkownik Dietl był jedną z najbardziej popularnych osobistości armii niemieckiej i jednym z najbardziej znanych generałów z obecnej wojny. W akcie państwowym Fuehrer i armia niemiecka pożegnali tego wzorowego żołnierza, który był osobistym przyjacielem Fuehrera.

Generał-pułkownik Dielt jest znany w całych Niemczech jako „bohater z Narviku". Był on w roku 1940 naczelnym dowódcą niemieckich formacyj specjalnych, składających się głównie z jednostek strzelców górskich, które podczas kampanii norweskiej w ramach niezwykle śmiałej operacji obsadziły miejscowość Narwik w północnej Norwegii i broniły jej przez kilka tygodni przeciwko znacznej cyfrowo przewadze angielskiego korpusu ekspedycyjnego oraz znacznej części floty angielskiej. Za czyn ten generał Dietl otrzymał w roku 1940 jako pierwszy żołnierz niemieckich sił zbrojnych w obecnej wojnie najwyższe niemieckie odznaczenie za dzielność.

Po rozpoczęciu wojny pomiędzy Niemcami i Sowietami powierzono mu niezwykle odpowiedzialne zadanie obrony północnej Finlandii przeciwko bolszewikom. We wzorowym koleżeńskim stosunku z podległymi mu wojskami, wśród których cieszył się wprost bezprzykładną sympatią, odebrał on bolszewikom w tej najbardziej na północ wysuniętej strefie Europy szereg ważnych odcinków terenowych. Śmierć dosięgnęła go w chwili, kiedy jak powiedział generalny marszałek polny Keitel w czasie uroczystości pogrzebowych, miał objąć nowe ważne zadanie w Finlandii.

HELSINKI, 4. 7. — Śmierć generała Dietla wywołała w całej Finlandii głębokie wrażenie. Prasa fińska stwierdza, że generał Dietl był symbolem fińsko-niemieckiego przymierza i koleżeństwa broni.

OSLO, 4. 7. — Śmierć generała Dietla również i w Norwegii odbiła się silnym echem. Prasa norweska podkreśla, że gen. Dietl i w Norwegii przejdzie do historii.

Niemcy nie wywarły żadnej presji na Finlandię

HELSINKI, 4. 7. — Speaker rządu fińskiego złożył oświadczenie, w związku ostatniej umowy niemiecko-fińskiej, tyczącej pomocy wojskowej udzielonej ze strony Niemiec. Speaker podkreślił z naciskiem, że Niemcy nie wywarły najmniejszej presji na Finlandię, by w dalszym ciągu kontynuowała wojnę przy ich boku.

Również i speaker rządu Rzeszy oświadczył w imieniu rządu, że Niemcy nie zmusili Finlandii do ich decyzji. „Poza tym — tak oświadczył speaker — w postaci niemiecko-fińskiej umowy myśl europejskiej solidarności osiągnęła nowy sukces".

Prasa fińska komentuje przemówienie prem. Linkomiesa

HELSINKI, 4. 7. — Prasa fińska komentuje w całej rozciągłości treść mowy, wygłoszonej przez premiera Linkomiesa.

Dziennik „Uusi Suomi" oświadcza, że z napięciem oczekiwana przemowa premiera rozproszyła wszelkie mgły, jakie pokrywały umowę niemiecko - fińską na skutek powściągliwego zachowywania się rządu w tej sprawie. Dwa fakty wpłynęły miarodajnie na decyzję fińską, a mianowicie na samprzód pewność, że Unia Sowiecka żądać będzie od Finlandii jedynie tylko kapitulacji, powtóre zaś, że nawet i przez zmianę rządu w żadnym wypadku nie zdołałaby Finlandia uzyskać korzystniejszych warunków pokojowych. „Nam jednak — tak pisze w dalszym ciągu wspomniany dziennik — nie wolno jest dzisiaj tak samo jak nie było wolno przed dwoma miesiącami popełniać samobójstwa narodowego. Mając wybór pomiędzy oddaniem się na łaskę Unii Sowieckiej a dalszym prowadzeniem walki o egzystencję Finlandii, naród fiński i jego rząd zdecydował się na to ostatnie, przy czym szczególnie na uwagę zasługuje fakt, że co do tego punktu w łonie rządu nie istniały żadne rozbieżności zdań.

Fiński komunikat wojenny

HELSINKI, 4. 7. — Fiński komunikat wojenny z dnia 3 lipca brzmi:

Na przesmyku karelskim wykonał nieprzyjaciel w rejonie pomiędzy zatoką Viipuri a Karisalmi w kilku miejscach ataki i próby przeprawienia się na drugą stronę z mniejszymi siłami. Wszystkie te ataki zostały jednakowoż odparte. Na południowy zachód od Ihantala silniej odczuwać się dawał w dniu wczorajszym nacisk nieprzyjaciela, aniżeli na innych miejscach. W pewnym punkcie wtargnął nieprzyjaciel do pozycyj naszych, skąd go jednak wyparto w przeciwuderzeniu. Na wschód od Ihantala oddział nieprzyjacielski w sile dwóch batalionów usiłował przekroczyć pewną linię wodną, został jednak odparty, przy czym oddział atakujący poniósł wielkie straty. W Aeyraepaero wojska nasze w dwóch miejscach odparły ataki nieprzyjacielskie. Na froncie Vuoksen zaznaczał się zwykły ogień artylerii i granatników.

W kierunku Aunus odbyły się również gwałtowne walki, głównie w rejonie Rajakontu i Salmi, gdzie przypuścił nieprzyjaciel znacznymi siłami szturm do naszych pozycji. W jednym miejscu udało mu się wtargnąć do naszych linii. Odrzucono go jednakowoż w przeciwuderzeniu. Gwałtowna była również działalność zaczepna nieprzyjaciela w kierunku Vieljaervi, gdzie wojska nasze zadały atakującym siłom nieprzyjacielskim wielkie straty.

W kierunku Maaselkae w uporczywych walkach odrzuciły wojska nasze liczne ataki na zachód od Jujstajaervi i Munjaervi i zadały nieprzyjacielowi ciężkie straty. Opróżniono miejscowość Paatene.

Własne i niemieckie lotnictwo bombardowało nieprzyjacielskie linie zaopatrzenia, formacje czołgów oraz koncentracje artylerii i wojsk pod Ihantala. Myśliwstwo fińskie i niemieckie jak również nasza obrona ziemna strąciły ogółem 35 samolotów nieprzyjacielskich.

Alianckie bomby spadły na obóz internowanych

BUDAPESZT, 4. 7. — W czasie ataków alianckich samolotów na cywilne obiekty w Budapeszcie, dokonanych w niedzielę przed południem, obrzucono bombami gęsto zaludnione części śródmieścia, jak również ulice zewnętrznych dzielnic Budapesztu. Jedna z bomb rozpryskowych ciężkiego kalibru spadła na obóz, w którym internowani byli obywatele brytyjscy i amerykańscy. 111 Anglików i Amerykanów zostało zabitych. Jak donoszą dalej celem ataków był też park miejski. Wielką ilość osób cywilnych, wypoczywających tam w niedzielę przed południem ostrzeliwano z karabinów maszynowych. Wiele kobiet i dzieci zostało zabitych.

—o—

KILKA OKRĘGÓW w zachodniej Anatolii nawiedzone zostały powodziami w skutek oberwania się chmur. Linia kolejowa Stambuł — Ankara była czasowo przerwana wskutek przerwania nasypów. Miasto Brussa jest w wielkiej części zalane i ciężko wskutek tego ucierpiało. 50 domów mieszkalnych zawaliło się. Były też straty wśród ludności.

Z walki przy ujściu rzeki Orne
Czołgi niemieckie przejeżdżają w przeciwataku koło rozbitych alianckich szybowców transportowych

Cele japońskiej ofensywy w Hunan i Kwantung

TOKIO, 4. 7. — Nowe japońskie operacje podejmowane w prowincjach Hunan i Kwantung kierują się przeciw operującym w tych obszarach dwudziestu dywizjom Czungkingu. Poza tym operacje japońskie zmierzają do wyeliminowania amerykańskich baz lotniczych na tych obszarach.

SZTOKHOLM, 4. 7. — Angielski dziennik „Manchester Guardian" opublikował artykuł poświęcony japońskim ofensywom w Chinach Czungkingu. Pismo między innymi stwierdza, że Japonia na frontach lądowych w Chinach osiągnęła znaczne sukcesy. Czungking musi wszystko to jednak przetrzymać, gdyż alianci w obecnej chwili nie mogą przyjść z jakąkolwiek pomocą.

SZANGHAJ, 4. 7. — Z Camberry donoszą, że premier Australii Curtin podał do wiadomości, iż między Australią i Stanami Zjednoczonymi doszło do umowy w sprawie korzystania przez USA z baz odstąpionych im przez Australię. Prawo korzystania z baz przysługuje Stanom Zjednoczonym i w okresie powojennym.

Kalendarz

LIPIEC
6
Czwartek
Dominika

Dziś zaciemnienie:
od godz. 21.40 do godz. 4.00 rano

Z chwilą zaświecenia wewnątrz świateł należy niezwłocznie zaciemnić okna. Zarządzenie to dotyczy tylko czasu od zmroku aż do świtu.

Dyżury aptek

Ze środy na czwartek:
Skrycki — Zamojska 23, Stecki, Haberlau i Tomaszewski — Krakowska 29, Wędkowska — Lubartowska 16.

VI Koncert Mistrzowski w „Apollo"

W najbliższą niedzielę dn. 9 lipca o godzinie 11-tej odbędzie się w kinie „Apollo" VI Koncert Mistrzowski. Poranek zapowiada się niezwykle interesująco zarówno ze względu na wykonawców, jak i ze względu na program.

Występują na nim: młoda i utalentowana śpiewaczka Maria Sowińska, której piękny sopran i doskonała dykcja zdobędą napewno ogólny poklask, oraz Bogdan Paprocki, tenor. Wspaniały głos o rzadko spotykanym brzmieniu, doskonała szkoła i nieprzeciętna inteligencja w wykonywaniu utworów rokują mu światową karierę śpiewaczą. A powinno to być tym przyjemniejszym dla słuchaczy, że śpiewak ten jest z pochodzenia Lublinianinem.

Akompaniować będzie artystom znany i ceniony na terenie Lublina profesor Eugeniusz Kopp, b. dyrygent Opery Warszawskiej.

W programie znajdujemy utwory: Moniuszki, Chopina, Żeleńskiego, Karłowicza, Pucciniego, Verdiego, Tostiego i innych.

Bilety na ten piękny poranek nabywać można w kinie „Apollo" codziennie od godziny 10—13 i od 15—18, a w niedzielę od 9—11.

Najpierw reperacje odzieży

W piątym roku wojny nie każdy może sobie pozwolić na zrobienie nowego ubrania. Większość jest raczej takich, którzy chodzą w ubraniach jeszcze z okresu przedwojennego. Przez częste reperacje i prasowania odświetlają je, czekając na lepsze czasy.

Mając na oku interes właśnie tej większej ilości spauperyzowanych osób, które tylko donaszają ubranie, Urząd Gospodarowania Starzyzną i Materiałami Odpadkowymi w GG. wydał ostatnio zarządzenie, na mocy którego zakłady krawieckie muszą przyjmować i wykonywać zlecenia naprawy odzieży męskiej i damskiej przed zleceniami sporządzenia nowych garniturów względnie sukien. Zlecenia naprawy krawcy mają wykonywać w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia przyjęcia zlecenia.

Celem zabezpieczenia terminowego wykonania napraw, pełnomocnicy okręgowi dla utrzymania w dobrym stanie i naprawy przy Gubernatorach Okręgów, w porozumieniu z organizacjami rzemiosła, mają wydać wszelkie potrzebne zarządzenia; między innymi są oni upoważnieni zabronić zakładom rzemieślniczym przyjmować zlecenia sporządzenia nowych ubrań. Zabronienie przyjmowania ma mieć oznaczony okres czasu.

Lublin i okolice

Przez szkołę do gruntownej wiedzy pszczelarskiej

Udowodnione już zostało, jak wielkie znaczenie ma hodowla pszczół w gospodarstwie rolnym, sadowniczym i ogrodowym. Już jako zapylaczki, pszczoły przynoszą wielkie korzyści. Jeżeli do tych korzyści dodamy miód i wosk, to ogólna wartość dochodu od pszczół jest olbrzymia. Trzeba też wziąć pod uwagę i wartość jadu pszczelego, mającego właściwości lecznicze przy schorzeniach reumatycznych, stosowanego z dobrym skutkiem w formie zastrzyków. Opracowana już jest metoda pobierania jadu pszczelego, a stosowany preparat np. w Niemczech produkowany jest na dużą skalę.

To jest strona materialna. A teraz parę słów o korzyściach moralnych osiąganych z hodowli pszczół.

Dobrze czuje się ten człowiek, a nawet często nazywa się szczęśliwym, jeżeli umie patrzeć na świat, umie widzieć piękno, jakie go otacza i potrafi wyciągnąć z tego pewne korzyści dla ciała i duszy.

Takim łącznikiem pomiędzy człowiekiem, a pięknem jest mała pszczoła. Pszczoła wprowadza człowieka w zaczarowany świat.

Im więcej je poznajemy, tym stajemy się lepszymi dla siebie i otoczenia.

Pszczoła jest doskonałością skończoną i jako taka działa korzystnie na tych, którzy ją lubią, którzy się o nią troszczą.

To wszystko potwierdzają miłośnicy pszczół, pszczelarze starsi, którzy wiele lat spędzili w pasiece.

Hodowlą pszczół mogą zajmować się wszyscy — starsi i młodsi, mężczyźni i kobiety.

Do racjonalnej hodowli pszczół, hodowli opartej na podstawach naukowych, trzeba mieć odpowiednie przygotowanie teoretyczne i praktyczne.

Zdawałoby się, że w dziale pszczelarskim niewielkie zaznajomienie się z gospodarką pasieczną wystarczy. W rzeczywistości jest inaczej, bo

hodowla pszczół wymaga zdobycia dużego zasobu wiedzy fachowej

może nawet większego, jak inne gałęzie hodowli zwierząt.

Bardzo często ludzie z najlepszymi chęciami, ale bez należytego przygotowania, w niedługim czasie potracili swoje pasieki.

Wiele pasiek nawet w dobrych okolicach nie daje dochodów, bo właściciele ich nie zdobyli przed tym potrzebnych wiadomości, nie nauczyli się dobrej gospodarki.

Wiedza pszczelarska jest podstawą, na której trzeba oprzeć gospodarkę pasieczną — bez tej wiedzy nigdy nie osiągnie się pożądanych korzyści.

W dobrej gospodarce pasiecznej nie ogranicza się pasiecznik do wiosennego przeglądu, oczyszczenia uli, ewentualnego podkarmienia, zabrania miodu i ułożenia gniazd na zimę.

Oprócz tych czynności jest wiele innych prac i zabiegów podstawowych do wykonania.

Aby jednak móc dobrze wykonywać jakieś czynności w pasiece, trzeba w pierwszym rzędzie dokładnie poznać samą pszczołę, a następnie jej życie i potrzeby.

Zebrania i krótkotrwałe kursy nie dadzą gruntownego i wszechstronnego przygotowania pszczelarskiego kandydatom na przyszłych dobrych pszczelarzy, właścicieli pasiek wzorowych, przodowników, kontrolerów i instruktorów pszczelarskich.

Tylko postawiona na poziomie specjalna szkoła pszczelarska odpowie temu zadaniu.

Mając to wszystko na uwadze, Lubelski Okręgowy Związek Pszczelarzy w porozumieniu z odnośnymi władzami, zorganizował i uruchomił roczne i dwuletnie Studium Pszczelarskie przy jednorocznej i wyższej Państwowych Szkołach Rolniczych w Klementowicach.

Klementowice są szczęśliwie pomyślanym miejscem dla takich szkół z uwagi na bliskość kolei (tuż przy stacji), oraz łatwość komunikacji dla wykładowców z Puław i Lublina

Wykładowcami są znani i wybitni fachowcy w dziedzinie pszczelarstwa. Zespół ten liczy 11 osób. Program Studium Pszczelarskiego jest obszerny.

Na całkowite wyczerpanie programu, Studium Pszczelarskie ma zapewnioną potrzebną ilość godzin wynoszącą 20% wszystkich godzin nauki w Szkołach Rolniczych.

Słuchaczami Studium Pszczelarskiego są wszyscy uczniowie Rocznej i Wyższej Szkoły Rolniczej w Klementowicach.

Absolwenci Studium Pszczelarskiego, po odbyciu dodatkowej praktyki w pasiece w ciągu jednego lub dwu sezonów, mogą ubiegać się o tytuł przodownika, względnie technika pszczelarskiego.

Tytuł przodownika przewidziany jest dla studium rocznego, a tytuł technika — dla studium dwuletniego.

W ten sposób pomyślane i prowadzone Studium Pszczelarskie będzie pewnym łącznikiem między wstępnym przygotowaniem na kursach, a wyższymi uczelniami rolniczymi prowadzącymi wykłady i prace badawcze z dziedziny pszczelarstwa.

Studium pszczelarskie posiada na miejscu własną kilkudziesięciopniową pasiekę.

W warsztatach stolarskich Szkoły Rolniczej, a w niedalekiej przyszłości może już we własnych, pod kierunkiem instruktora stolarskiego, będą słuchacze uczyli się wyrobu sprzętu pszczelarskiego, w pierwszym rzędzie — budowy uli.

Na ten cel zgromadzono już potrzebny materiał.

Wiele korzyści wyniosą też słuchacze ze Związkowego Laboratorium Pszczelarskiego, oraz Wzorowej Wytwórni Węzy w Lublinie.

Z ogólnego obszaru Szkoły Rolniczej, dla działu pszczelarskiego specjalnie wydzielono 1 ha ziemi

w celu odpowiedniego zagospodarowania i ewentualnej zabudowy.

W planie zadrzewienia całego 33 hektarowego terenu Szkoły uwzględniono prawie wyłącznie drzewa i krzewy miododajne. Sprowadzono już ubiegłej jesieni 15 kolekcji lipy Wrzesińskiego, inne zamówiono w Szkółkach Instytutu w Puławach.

Przewidziane jest także prowadzenie własnej szkółki drzew i krzewów miododajnych z przewagą lipy.

Kiedy się wie o tym wszystkim i widzi się u uczniów wielką chęć poznania życia pszczół i nauczenia się ich hodowli, ma się to przeświadczenie, że dzieje się coś, co po pewnym czasie da owoce w postaci światłych pszczelarzy.

Pszczelarze ci, jako pionierzy nauczą innych i w ten sposób przyczynią się do dźwignięcia naszego pszczelarstwa na wyżyny o jakich marzyli miłośnicy i hodowcy pszczół tej miary co: ks. dr. Dzierżon, ks. Dolinowski, prof. Ciesielski, K. Lewicki i wielu innych dziś jeszcze żyjących.

A więc: „Przez Szkołę do gruntownej wiedzy pszczelarskiej" — niech będzie naszym hasłem i zachętą dla młodych przyszłych pszczelarzy. *(Sz.)*

Kącik szachowy

Zadanie Nr 181

Czarne: Ke5, Wh7, Wg2, Ghl, Pe6, e7 (6 figur).

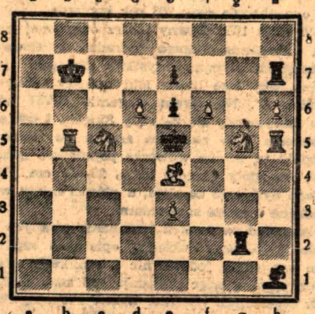

Białe: Kb7, Wb5, Wh5, Ge4, Sc5, Sg5, Pd6, e3, f6, h6 (10 figur).

Białe zaczynają i dają mata w 2 posunięciach.

Rozwiązanie zadania Nr 179

1. Hh2 — c7 1. d2 — d1 H
2. Gc4 — d3+ 2. Kc2 × d3
3. Hc7 — c4 mat

albo:

1. . . . . 1. Kc2 × b1
2. Gc4 — d3+ 2. Sc1 × d3
3. Sf1 × d2 mat

albo:

1. . . . . 1. Kc2 — d1
2. Sf1 — e3+ 2. Kd1 — e1
3. Hc7 — g3 mat

albo:

1. . . . . 1. Kc2 — c3
2. Gc4 — d3 i t. d.

Prawidłowe rozwiązanie zadania nr. 179 nadesłali:
G. Grabkowski, Lubartów, J. Macieszczak, Lublin.

Prawidłowe rozwiązanie zadania nr. 176 nadesłał dodatkowo: R. Pasut, Siedlce.

Kominiarstwo rzemiosłem koncesjonowanym

Ostatnio bardzo często zwracano się z zapytaniami, czy właściciel nieruchomości, który nie dopuszcza kominiarza-zawodowca do czyszczenia kominów, ma prawo wykonywać czynności kominiarskie osobiście?

W związku z powyższym kompetentne władze informują, że kominiarstwo jest rzemiosłem koncesjonowanym, którego wykonywanie wymaga posiadania koncesji władzy przemysłowej pierwszej instancji z jednoczesnym ustaleniem obszaru i granicy okręgu kominiarskiego, w którym rzemiosło to ma być wykonywane. Cytowane rozporządzenie ustala jednocześnie, że roboty kominiarskie muszą być przeprowadzane we wszystkich budynkach, które znajdują się w granicach poszczególnych okręgów kominiarskich.

W tym stanie rzeczy stwierdzić należy, że prace kominiarskie mogą być wykonywane jedynie przez koncesjonowanych kominiarzy w granicach ich okręgów, a co za tym idzie, nikt inny nie jest uprawniony do wykonywania nawet częściowych i sporadycznych prac kominiarskich.

Jeżeli właściciel nieruchomości nie dopuszcza do pracy kominiarza koncesjonowanego, a prace te wykonuje osobiście, władze policyjne uświadamiają właściciela nieruchomości, a w razie, gdy uświadomienie takie nie odnosi skutku, przeciwko winnemu wszczęte zostaje postępowanie karno - administracyjne.

Niezależnie od tej odpowiedzialności, kominiarz, którego prawo koncesjonowane zostało naruszone, może wystąpić na drogę cywilną z żądaniem wynagrodzenia szkód i strat.

Nauka i Sztuka

Nie tylko wesz roznosi tyfus

Wszyscy wiemy, że zarówno człowiek, jak i zwierzę żywi swoim organizmem ogromną ilość najróżnorodniejszych pasożytów. Nauka zbadała, że niektóre z tych pasożytów nie tylko karmią się krwią, przez co pozbawiają nieraz człowieka, czy zwierzę najżywotniejszych sił, lecz — co ważniejsze i bardziej niebezpieczne — roznoszą ciężkie choroby zakaźne, powodując przez to liczne epidemie.

Od chwili kiedy ujawniono ten fakt, świat naukowy zwrócił uwagę na odnośne pasożyty i poddał je b. drobiazgowym badaniom. Dotychczas ogólnie mniemano, że wesz odzieżowa jest jednym z najniebezpieczniejszych pasożytów, ze względu na zdolność przenoszenia tyfusu plamistego z człowieka na człowieka, przez ukąszenie.

Uważano przy tym, że tyfus plamisty może roznosić tylko wesz. Tymczasem wyniki doświadczeń osiągnięte przez Eug. L. van Ovo, prof. Instytutu Medycyny Tropikalnej w Antwerpii rzuciły na powyższą sprawę snop nowego światła. Uczony ten wykazał, że pluskwa pijąc krew człowieka chorego na tyfus, przejmuje z nią również zarazki tyfusu, które może następnie przenieść na człowieka zdrowego. Po stwierdzeniu tego faktu, prof. Oyo przeprowadził szereg badań zmierzających do ustalenia, jak długo przejęte przez pluskwę zarazki zachowują swą żywotność w jej organiźmie i przedstawiają niebezpieczeństwo dla człowieka. Doświadczenie przeprowadzono z gołębiami zakażonymi tyfusem, na których karmiono zdrowe pluskwy. Po nakarmieniu pluskwy przeniesiono w różnych odstępach czasu na białe myszki. Na podstawie licznych prób ustalono, że pluskwa posiada niebezpieczne zarazki tyfusu w ciągu 15 dni od dnia zakażenia. Obecność bakteryj w przewodzie pokarmowym pluskwy stwierdzono niezbicie nawet po miesiącu.

Gruntowniejsze badania nad żywotnością bakteryj tyfusu w organiźmie pluskwy przeprowadzano na specjalnym aparacie, składającym się ze szklanej rurki, posiadającej kształt litery „U". Jedno ramię rurki jest rozszerzone, a otwór pokryty napiętą skórą myszki. W rurce tej znajduje się zakażona krew króliką. Specjalne urządzenie utrzymuje zawartą w rurce krew w temperaturze ciała. Po nakarmieniu pluskiew zakażoną krwią w opisanej rurce, przeniesiono je w różnych odstępach czasu na taki sam aparat, zawierający krew sterylną (wolną od bakteryj tyfusu). Po zbadaniu krwi sterylnej, na której karmiono przed tym pluskwy zakażone, okazało się, iż zawiera ona dużą ilość bakteryj tyfusu. Zdolność zakażenia krwi sterylnej pluskwy zachowywały nawet po 26 dniach, licząc od dnia nakarmienia ich krwią zarażoną.

Powyższe doświadczenie wykazuje niezbicie, że staranne odpluskwienie mieszkań i mebli, to walka nie tylko z przykrym robactwem, lecz przede wszystkim niebezpiecznym roznosicielem tyfusu. Nie należy się też dziwić, że władze sanitarne tak gorliwie dezynfekowały po żydach całe domy i bloki domów.

Koniec sezonu teatralnego Krakowskiego Teatru

Krakowski Teatr Powszechny zakończy wkrótce tegoroczny sezon teatralny festivalem Sztuki Polskiej w dniach 7, 8 i 9 lipca. Po tej imprezie nastąpią 2 miesiące wakacyj letnich do 1-go września, przy czym sala teatru KPT. użyczana będzie częściowo na gościnne występy zespołom niezależnym od Dyrekcji KPT., co należy podkreślić dla informacji publiczności.

Festival Sztuki Polskiej, którego dochód przeznaczony jest na najbiedniejszych miasta Krakowa, pozostających pod opieką instytucji „Caritas" będzie godnym zakończeniem chlubnego sezonu teatralnego, gdyż na festivalu wystąpi 22 najwybitniejszych artystów krakowskich.

Rzeczy dziwne

Jubileusz szpilki do włosów

Nawet taki drobiazg, jak szpilka do włosów, doczekał się ogólnego jubileuszu; święci ona obecnie swój 233 rok istnienia.

W roku 1656 sławny pisarz ówczesnej epoki, Armando Sincera doradza w słowach tchnących poezją wszystkim pięknym paniom, aby swe bujne loki upinały złotymi „igłkami". Niebawem elegantki XVIII wieku zastosowały się do rady Sincera i tak ów poszetek dla narodzin szpilki do włosów. Szpilki te, zwane wówczas popularnie igłkami, posiadały długość około 25—30 cm. Zrobione były całe ze złota, a główki miały wyszukane drogimi kamieniami.

Amarant, w swoich kronikach pisanych w roku 1715, daje dokładny opis tych szpilek, nie wspomina jednak nic o szpilkach zgiętych wpół, a więc posiadających kształt szpilek używanych obecnie. W encyklopedii Cedlera, z połowy XVIII wieku, znajdujemy również dłuższy artykuł o „igłkach" ze złota, srebra, a nawet brązu.

Pierwszą wzmiankę o szpilkach do włosów, zrobionych ze zgiętego drutu, znajdujemy w listach sławnego podróżnika XVIII wieku — Henryka Sandersona. Pisze on: „Po raz pierwszy ujrzałem w Niemczech, że kobiety z lekka upinają swe włosy kuleczkami i dziwnymi szpilkami, które wyrabiane są ze stali, przegięte przez pół, stanowią jakby wydłużoną „podkowę" i malowane są na kolor czarny lub granatowy. Przywiozłem ze sobą kilka takich szpilek, które różnią się zasadniczo od dawnych, złoconych igłic i są brzydsze od tamtych. Szpilki te, o których wspomina Sanderson, zalewają wprost wszystkie rynki świata już w początkach XVIII wieku.

Na świecie spotykamy różnych zbieraczy i nie brakuje również i takich, którzy kolekcjonują pudełka od sardynek, korki od butelek, przepalone żarówki, krawaty itp. Dlaczego więc nie miałby się znaleźć człowiek, który zajmie się zbieraniem szpilek od włosów? O takim dziwaku słyszeliśmy przed wojną. Żył on w jednej z małych mieścin w Brazylii i miał podobno imponujący zbiór szpilek aż 4320 sztuk obejmujący. O wartości jego kolekcji świadczył fakt, że była ubezpieczona ona od kradzieży na 45.000 dolarów. Najcenniejszą w tym zbiorze miała być szpilka Katarzyny II, szczerozłota o długości 35 cm. Główkę stanowił cudowny szlifowany szmaragd 20-karatowy. W szmaragdzie inkrustowana jest zmiażdżona z brylantu litera „K".

Obecnie używane szpilki, wyrabiane z falującego drucika stalowego, pojawiły się po raz pierwszy we Francji, w grudniu r. 1822. Warto jeszcze wspomnieć o tym, że w wydanej w Niemczech na początku XIX wieku „Encyklopedii Technicznej" znajduje się dokładny opis wyrobu szpilek z drutu.

14 rozwodów na godzinę

United Press donosi ze Stanów Zjednoczonych, że sądy w Los Angeles przeciążone są sprawami małżonków, którzy pragną uzyskać rozwód. Aby zapobiec nagromadzeniu się wniosków o rozwód, zalecono sądom nową metodę pracy, a mianowicie załatwianie spraw rozwodowych na taśmie bieżącej, czyli, że jako wydajność pracy ustalono 14 rozwodów na godzinę.

Bez pochodzi ze Wschodu

Nie można sobie wyobrazić wiosny bez balsamicznej woni, jaką wydają liliowe i białe kwieciste gałęzie bzu w parkach i ogrodach.

Nawet kiedy już bledną ich barwy, zapach osiąga dopiero swój punkt kulminacyjny.

Nie zawsze jednak mieszkańcy naszych miast i wsi rozkoszowali się pięknem i wonią tych kwiatów, ponieważ dopiero w XVI-ym wieku bez zjawił się w Europie. Najpierw w roku 1544 został zaszczepiony w Wiedniu, a później z Konstantynopola przeniesiony aż do Flandrii.

Obok zwyczajnego bzu, ogrodnicy znają nie mniej niż 25 różnych odmian, wśród nich najpiękniejszy jest perski, chiński i japoński.

Poszukuje się 2000 pluskiew

W pewnym piśmie berlińskim z r. 1894 znajduje się następujące ogłoszenie: „Zgodzie z umową mam pozostawić swoje mieszkanie w takim stanie, w jakim je wynająłem przed dwoma laty. Aby spełnić ten warunek poszukuję 20 myszy, 2000 pluskiew i 500 karaluchów".

Uśmiechnij się

Mała dziewczynka przypatruje się w ogrodzie zoologicznym słoniowi i pyta się swojej mamusi:

— Mamusiu, czy słonia także bocian przynosi w dziobie?

⋊

Lekarz: — Pan choruje nie na jedną chorobę, ale cały tuzin chorób ma pan w swoim organiźmie.

— No, to może dałby mi pan doktór jakiś rabat?

⋊

Panna Klercie tłucze już dwie godziny w fortepian. Matka z dumą mówi do gościa:

— Moja córka opanowała już zupełnie grę na fortepianie, może z nią robić, co tylko zechce.

Gość nieśmiało:

— A czy mogłaby go też zamknąć na chwilę?

⋊

Z tymi tramwajami to zawsze tak: kiedy się nie czeka na tramwaj to nie trzeba wcale czekać, ale kiedy się czeka to człowiek musi czekać bez końca!

⋊

Pewien bogacz zwiedzając ogród zoologiczny mówi do dyrektora:

— Chętnie kupiłbym całe pańskie zoo dla moich dzieci do zabawy.

— A ja chętnie kupiłbym pańskie dzieci do mojego ogrodu zoologicznego — odpowiada dyrektor.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy swoją obecnością, przychylnością i pomocą, w szczególności Dyrekcji Kolejowej, współpracownikom, kolegom, ks. ks. parafii św. Michała, pp. Ćwik Jakobs, Kwietniom, Mazurkom, Stankiewiczom i wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok męża i ojca na miejsce wiecznego spoczynku ś. p.

Michała Witkowskiego

nagłego tragicznie w dniu 1 lipca 1944 r. tą drogą składamy serdeczne „Bóg zapłać"

Żona i synowie

Polecenia godne firmy

Foto Roma Lublin Św. Duska 4 wykonuje zdjęcia do wszelkich dowodów osobistych jak również prace amatorskie w ciągu 24 godzin.

Lampy karbidowe galanteria, zapalniczki, barwniki, art. gospodarstwa poleca „Technart" W-wa Hoża 28, tel. 9-47-22.

Wolne posady

Panna do biura potrzebna od zaraz. Pełne utrzymanie mieszkanie i pensja. Zgłoszenia: Fabryka Lecznicza Rozwadów Kolejowa 16

Potrzebna dziewczyna do gospodarstwa Lublin, Podwal 15.

Potrzebne 2 kucharki oraz pomocnice zdrowa do kuchni Ratsstube Krakauerstr. 27. 1080

Kuchmistrza poszukuje f-ma Ratsstube od zaraz Krakauerstr. 27.

Potrzebna pomoc domowa na wyjazd do Warszawy. Proboszczowa nr. 19 m. 24. 1116

Posad poszukują

Rzadca kawaler wykształcony 10-letnia praktyka, szuka posady. Zgłoszenia pod „Energiczny"

Samotna starsza uchodźczyni lubiąca dzieci szuka odpowiedniej pracy. Zgłoszenia Administracja NGL pod „Uczciwa".

Panna do biura ze znajomością języka niemieckiego i maszynopisania poszukuje posady. Wyjazd nie wykluczony. Łaskawe oferty proszę kierować do Administracji Głosu Lubelskiego pod „dla Treny". 1178

Nauka i wychowanie

Instytut Stenografii i Pisania na Maszynie w Lublinie przyjmuje zapisy na nowy (wakacyjny) kurs pisania na maszynie i stenografii. Początek nauki w dniu 5 lipca. Informacje: ulica Narutowicza nr. 37/11 od 9.00—12.00 i od 15.00—18.00. 265

Korespondencyjna nauka, w programie licealnym, gimnazjalnym, przedmioty matematyczno przyrodnicze, matematyka, fizyka, chemia). Informacje: mgr. S. Fedini Warszawa, Smolna 34 m. 4.

Udzielam lekcji gry na fortepianie pierwszeństwo z własnym instrumentem i trochę już grającym. Zgłoszenia kawiarnia Aktorów — Szpitalna 3, godz. 5—6.

Kupno

Kupię aparat fotograficzny. Foto Roma Św. Duska 4 (cztery).

Kupię męski płaszcz gumowy Lubartowska 1 m. 11. 1025

Kupię garsonkę najchętniej nową i najnowszy fason. Lubartowska 55 m. 2. 1106

Kupię rower w dobrym stanie. Oferty do Głosu z podaniem ceny pod „Rower". 1164

Sprzedaż

Sprzedam aparat fotog. lustrzankę Oviglander światło 4,5 mig. 300 compor. Wiadomość NGL II p.

Sprzedam 1 dom w śródmieściu—sprzedaż — kupno, porady techniczne, pomiary, plany zatwierdzone. Biuro Mieczysława Przysięgłego Bogdana Białkowskiego — Lublin Królewska 3 I piętro godziny 10—12. 921

Domów, placów sprzedaż i kupno przeprowadza natychmiast koncesjonowane Biuro „Wygoda" Michałowskiego Lublin, Bernardyńska 28. Rok założenia 1936.

Place - domy kupno — sprzedaż. Biuro Mierniczego Przysięgłego Wychodźcewa Popodziadłego Lublin ul. Krakowskie Przedmieście nr. 59 m. 17 I p. otlczna godzina 10—12. 1068

Sprzedam młocarnię firmy Grzesi — Wólka Lubelska.

Za zaliczeniem także wysyłam gumowiska i wszelką galanterię. Wąwsza, Marszałkowska 102, pokój 10, I piętro, Mełyńska.

Kupcy! Najtańsze źródło zakupu galanterii, sztucznej biżuterii, kosmetyków, barwników do tkanin, zabawek, pasty do obuwia i podłóg. Przyborów, szewcików w hurtowni D/H D. Herbert W-wa, Bodzenta 4 m. 9 tel. 510-63. Prowincja na zaliczeniem. 736

Wózek spacerówka nowy sprzedam Rusałka 3 m. 9. 906

Okazyjna sprzedaż mebli św. Duska 22 róg Lubartowskiej. 1080

Korkowce nr. 27 do sprzedania. Rusałka 1 m. 1. 936

Tuśmowce do sprzedania nowy wybór warszawski ul. Kościuszki nr. 7 m. 21.

Singera maszynę męską sprzedam. Gościniec Lubartowska 81.

Wózek głęboki do sprzedania mało używany ulica Bychawska nr. 3 m. 29. 964

Maszyna krawiecka „Singer" nie drogo Kuśmirek Wepłina 8 m. 1.

Tanio sprzedam 100 ha ziemi, w tym ziemia orna, las i łąka. Wiadomość ulica Pijarska 1 sadówka.

Pudełka impregnowane do tłuszczów. Ceny fabryczne J. Zanie. wicki, Warszawa, Wspólna 1a. Prowincja za zaliczeniem.

Sprzedam studnie gotowe z rurami. Rusałka nr. 4. 1219

Kożuch młoda do sprzedania Lublin, Podwal 15. 1021

Tanio do sprzedania pantofle męskie nieużywane nr. 28. Wiadomość Zamojska 37 m. 16.

Szurkowce najnowszy fason oraz korkowce do sprzedania Rusałka nr. 1 m. 1.

Lis srebrny krzyżyk okazyjnie do sprzedania. Rusałka 1 m. 1.

Sprzedam garnitur czarny paski, materiał bielski w b. dobrym stanie. Łeczyńska 24 m. 5. 1079

Płaszcz biały, kostiumy damskie, popielaty i zielonkawy, sukienki damskie, bluzeczki, koszule nocne sprzedam. Noworybna 2 m. 23 od 16-ej. 1981

Sprzedam wolant jasny, powóz ciemny nadający się na dorożkę i [illegible] ski. Zielona 5. 1092

Harmonię fortepianową 80 basów i register sprzedam. Skibińska 6/7

Plac 5175 metr. przemysłowy prostokąt. Hipoteka czysta. Wiadomość Królewska 17 m. 11.

Płyty do patefonu w dobrym stanie sprzedam Górna 11 m. 16 godz. 5—7. 1098

Wagę 5 kg. z odważnikami sprzedam. Górna 11 m. 16. 1099

Tapczan i kozetka kryte samowiałem stan nowy. Zakład tapicerski. Lubartowska 3 Mieszkowski Jan. 1103

Wózki spacerowe i karety do sprzedania oraz wymiana kółek na tarczowe i odnawianie wózków. Warsztat ślusarski. Kowalska 2 drugi podwórze.

Motor elektryczny okazyjnie do sprzedania ulica Rusałka 3 m. 8.

Spacerówka mało używana do sprzedania ulica Rusałka 3 m. 8.

Szafę trzydrzwiowa orzech kupię lub sprzedam. Bychawska 58/15 od godz. 5.30 pp. 1112

Maszyna „Singera" nie drogo do sprzedania. Narutowicza nr. 22 sklep pralnia. 1113

Maszyna męska firmy „Singer" tanio do sprzedania. Wiadomość Lublin, Narutowicza nr. 43 sklep pralnia „Maria". 1114

Sprzedam książki beletrystyczne i naukowe, matematyka, chemia. Kalinowszczyzna 68 m. 13.

Wózek głęboki okazyjnie do sprzedania ulica Rynek 2/6.

Kapelusz ślubny elegancki biały filcowy z woalką oraz suknia wolenka w kratę na suknię do sprzedania. Leśna 20 m. 10 podwórze. 1121

Fortepian krótki f-my Schröder i Małecki w dobrym stanie do sprzedania. Leśna 20 m. 10 podwórze. 1122

Harmonia 80 basów z registrem, aparat fotograficzny Velti 6×9, św. 4,5 nowy z kopiarką do sprzedania. Bychawska 5, sklep spożywczy. 1131

Maszyna „Singer" do sprzedania. Biłgorajska nr. 16 m. 2. 1141

Mikroskop mały, łóżko z materacem, łóżeczko dziecinne z materacem, sanie „Yoko" do sprzedania ulica Zamojska 21 m. 18 w godz. 18—20. 1144

Sprzedam: ubranie męskie letnie popielate na średniego, wiatrówki męskie 28 numer, nową kołdrę dziecinną. Zamienię parasol męski na parasolkę damską. Lubartowska 20 m. 21 godz. 15—20.

Jest do sprzedania wózek spacerówka", półbucki damskie nr. 36 b. tanio. Bernardyńska 2 m. 8.

Skrzypce, wygrane oraz maszynę do pisania portable „Underwood" sprzedam Zamojska 14 — „Przyborzy szewskie".

Buciki dziecinne czarne nowe do sprzedania na 3—6 latka ulica Sucha 14 m. 2 Kośmirek.

Męski materiał popielaty sprzedam ul. Przemysłowa 20 m. 7.

Do sprzedania dom murowany z piętrowy, ulica Głęboka w tym 2 sklepy, oraz sklep spożywczy rozdzielczy. Informacje udziela tel. 13-16 od godz. 5-tej pp.

Leżaki plażowe oraz wszelkie meble. Lubartowska 31. 1149

Opony 26×1,3/4 sprzedam, drutówki nowe. Lubartowska 21 m. 31.

Kozy 2 mlecne do sprzedania rasowe. Czechów Dolny 2 M. Kołodziej. 1153

Naturalny kożek, szary włochaty niefasonowany sprzedam. Staszica 6 m. 20. 1154

Maszyna krawiecka i damska gabinetowa do sprzedania. Nowa 19, wejście od Rybnej sklep warsztat szewcki. 1158

Waga 5 kg i 150 kg. z odważnikami do sprzedania. Rynek nr. 6/1.

Patefon dwusprężynowy, rower męski nowy sprzedam tanio ulica Bernardyńska 12 (owocarnia).

Gramofon walizkowy, włoski z automatem z 20 płytami o modnych nagraniach, kostium damski sportowy średniej wielkości, garnitur popielaty bielski, mały rozmiar oraz panotfle damskie granatowe nr. 36 do sprzedania. Wiadomość ulica Krakowska 13/6 od godz. 10 do 14-tej.

Harmonia włoska Soprani 120 basów biała z registrem do sprzedania ulica Leśna 15 m. 2. Cały dzień. 1163

Tanio sprzedam spacerówkę, maszynkę do lodów i menażki aluminiowe. Słoneczna 7 od 17-ej.

Królik Angora z rodowodami rasowe. Wiadomość Przemysłowa nr. 20 m. 7.

Pelinka czystej rasy, sześcio tygodniowa do sprzedania. Oglądać Głowackiego 5 m. 5.

Pianino krzyżowe do sprzedania. Oglądać od 16-ej do 2 pp. Pijarska nr. 2 m. 8. 1168

Jesionkę damską tanio sprzedam Rynek 10 m. 8. 1169

Maszyna czapnicze i damska gabinetowa nie drogo Pijarska 1 m. 8 balkon II piętro. 1170

Maszynę lewo-ramienną sprzedam. Pijarska 1 m. 8 balkon II p.

Zegarek srebrny „Omega" kieszonkowy męski i rękawiczki białe skórkowe męskie do sprzedania Św. Duska 18 pralnia.

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Dywatelska 10 m. 2.

Czółenka 36 i pół granatowe warszawskie przedwojenne tanio. Zegarek męski kieszonkowy Longines oryginalny. Lubartowska 16/2 od godz. 17. 1177

Sprzedam rower męski ulica Głęboka nr. 9. 1178

Sprzedam tanio rower męski ulica Królewska 4 m. 11 w podwórzu.

Sprzedam wózek głęboki jasny ul. Lipowa 21 m. 1. 1106

Wóz nowy na parę lub pojedynkę okazyjnie sprzedam. Wiadomość Mijakowski — Cukkownia.

Maszynę do szycia prawie nową kryją firmy „Nechi" sprzedam okazyjnie. Szpitalna 8 m. 8.

Króla prawdziwe Angory Lublin, Lubartowska 25 m. 47 w ogrodzie.

Torbę wiśniową elegancką mało używaną sprzedam. Adres w Administracji. 1189

Do sprzedania materiał na otomanę nowy. Wiadomość Głos Lubelski. 1190

Skarzany płaszcz męski, jesionka męska, „Hückel" zielony, wszystko w b. dobrym stanie sprzedam. Rynek 12 m. 3. 1191

Harmonia Hohnera, pianówka do sprzedania. Królewska 3. Zakład Wulkanizacyjny „Rekord" od godz. 9—11-ej. 1192

Wannę i naczynia kuchenne sprzedam. Proboszczowa 10 m. 5. 1195

Sprzedam tapczan i szafę. Proboszczowa 10 m. 5. 1196

Sprzedam aparat fotograficzny Foto Roma Św. Duska 4 (cztery).

Zguby

W piątek 30. 6. o godz. 12.30 idąc przez Krakowskie Przedmieście do Saskiego Ogrodu zgubiłam portfel zawierający zaświadczenie osobiste 2 fotografie i metrykę z odręczna pisaną po niemiecku na nazwisko Mogielińska Bronisława ur. 8. 7. 1930 r. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Krak. Przedmieście 59 m. 15. 1069

Zgubiono kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd gminy Wólka na nazwisko Sajutrek Barbara.

Zgubiono Kennkarte wydaną przez Zarząd Miejski w Lublinie oraz kartę meldunkową Urzędu Pracy w Lublinie na nazwisko Kukowska Anna. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 1077

Skradziono kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd m. Lublina książkę wojskową w pociągu na nazwisko Baran Stanisław.

Zgubiono kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd m. Lublina na nazwisko Maszrek Salomea.

Skradziono dowód osobisty wydany przez Zarząd gminy Uchanie na nazwisko Fromecka Maria.

Zrabowano kartę rozpoznawczą 1158 wydaną przez Zarząd Miasta Lubartów, legitymację kolejową wydaną przez Leitbahnhof Łuków, metrykę urodzenia, metrykę ślubu, świadectwo szkolne, akta personalne, kolejowe przed wojenne na nazwisko Emil Szubert i Aleksandra Szubert.

Zgubiono dnia 30 czerwca br. na ulicy Bychawskiej przepustkę wystawioną przez Heeresverpflegungs Hauptamt nr. 303 B na nazwisko Wacław Zając. Łaskawy zwrot pod adresem: Bychawska nr. 79 m. 3. 1161

Zgubiono Dienstausweis nr. 101 wydany przez Res.-Laz. IV. Lublin na nazwisko Ławniczak Edward. 1107

Dnia 2. 6. 44 r. zgubiono portfel z pieniędzmi, Ausweis, Kennkartę, wydaną przez Zarząd miasta Lublina na nazwisko Józef Kubera.

Zgubiono 2 karty rozpoznawcze wydane przez Zarząd gminy Mełgiew na nazwisko Wacław Sekuła i Janina Sekuła oraz 2 kartki żywnościowe na te same nazwisko

Zgubiono pieczątkę Obwodową nr. 175 Sklep Rozdzielczy ulica Krochmalna 26. A. Szurgociński.

Zgubiono kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd miasta Lublin na nazwisko Koś Katarzyna z torebką. 1132

Zaginął dowód osobisty wydany przez gminę Jastków na nazwisko Tis Stanisław. 1137

Zgubiono torebkę zawierającą kartę rozpoznawczą na nazwisko Chojnacka Praksedą wydaną przez gminę Piotrowice, w torebce znajdowały się pieniądze oraz inne przedmioty. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Lublin Białkowska Gór. 3. Chojnacki. 1138

Zginął 2 lipca wieczorem ostrowłosy foksterier biało-brązowo-czarny. Znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem Szopena 3/15.

Zgubiono parasol męski na odcinku ulicy Grodzka — Kozia Narutowicza w dniu 1 lipca. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem ulica Grodzka 5 m. 10. 1145

Zgubiono w pociągu kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd m. Lublina na nazwisko Pieróg Józefa. 1184

Skradziono dowód rozpoznawczy nr. 2844 wydany przez Zarząd Miejski Szczebrzeszyn, kartę pracy wydaną przez Urząd Pracy Zamość wszystko na nazwisko Anna Pajchel. 1193

Zgubiono Kennkartę wydaną przez Zarząd Miejski w Lublinie, Ausweis służbowy, poświadczenie kart pracy, oraz książeczkę z Ubezpieczalni w Lublinie, wszystko na nazwisko Górska Karolina.

Zgubiono kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd Miejski w Lublinie na nazwisko Burzak Maria.

Skradziono 3 lipca 1944 r. Kennkartę wydaną przez Starostwo Grodzkie Lublin, legitymację służbową „PZUW", kartę pracy z Urzędu Pracy Lublinie, przepustkę [illegible] i kartę rozpoznawczą numer 3900 wydaną przez Starostwo Grodzkie Lublin na imię Alfonsa Matulewicza Lublin Grodzka 16/31 Tego co zabrał powyższe dokumenty uprasza o zwrot.

W dniu 3 lipca br. zgubiono portfel skórzany z gotówką, legitymacją i innymi dokumentami z kartą rozpoznawczą na nazwisko Albina Pudereckiego. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem ul. ca. 1 Maja nr. 13 lub Technikcbec Hauptamt I piętro pokój nr. 114. Krakowskie Przedmieście 55. 1151

Zgubiono w dniu 29 czerwca br. na nazwisko Madajski Stanisław Kennkartę, legitymację wojskową i poświadczenie karty pracy wydane przez Zarząd m. Lublina Urząd Pracy w Lublinie 4 A. V. S. w Lublinie. Upraszam łaskawego znalazcę o zwrot. Adres Sosnowa 5. 1155

Skradziono kartę rozpoznawczą wydaną przez gm. Siedliszcze na nazwisko Łebedź Feliksa. 1157

Skradziono kartę rozpoznawczą wydaną przez Zarząd m. Lublina poświadczenie karty pracy wydane przez Urząd Pracy na nazwisko Piotrowska Irena. 1172

Matrymonialne

Inżynier na dobrym stanowisku, wiek średni, przystojny, wysoki, łagodnego charakteru, kochający przyrodę pragnie poznać pannę młodą, inteligentną, przystojną o dobrym sercu w celu matrymonialnym. Oferty pod: „Inżynier leśnik" do NGL. 1161

Różne

Eilll! List tam gdzie zawsze — Zbyszek.

Warszawa Pensjonat w pokojach bieżąca woda ul. Moniuszki 7 I piętro. 970

Zamiast jechać do Warszawy wystarczy napisać do skrytki pocztowej 1084. Załatwię wszystko.

Rozwody, seperacje, alimenty — informuje doświadczony prawnik Warszawa, Rysia 1 m. 2. Zamiejscowym listownie.

Foto Roma Lublin Św. Duska 4 wykonuje zdjęcia do wszelkich dowodów osobistych, jak również prace amatorskie w ciągu 24 godzin. 926

Wózki spacerowe do sprzedania, wymiana kółek na tarczowe, zakładanie gum i reperacja wózków. Warsztat ślusarski Kowalska 2 II podwórze. 931

Kto by wiedział o pobycie żony mojej Władysławy Hlenda z Gałęzowskich i syna Jerzego ewakuowanych z Kowla dn. 7 maja 1944 proszę zawiadomić pod adresem Lublin ul. Narutowicza 50/2. Witold Hlenda. 1058

Tanie i smaczne obiady domowe w „Kropelce" Narutowicza 28.

Przyjmę dwóch uczni lub chłopców inteligentnych pracujących do wspólnego pokoju. Wiadomość w NGL. 1165

Kto by wiedział, gdzie przebywa Konstanty Gąsiorowski wraz z córkami Krystyną i Aliną, zamieszkali ostatnio w Maciejowicach lub Kowlu proszony jest o zawiadomienie o ich losie B. Gąsiorowskiego poczta Popkowice powiat Krasnik. 1181

Piesek młodziutki terier ostrowłosy zginął dna 2. 7. Grzbiet czarny, pierś i nogi białe. Łaskawego znalazcę proszę o przyprowadzenie za wynagrodzeniem ulica Lubartowska 15 m. 19. 1183

Przyjmuję reperację bielizny oraz przeróbki. Ruska 25 m. 11.

NAJWIĘKSZY skład hurtowy i wytwórnia przyborów dla rybołóstwa **„RYBAK"** JERZY GORZKOWSKI Warszawa, Pierackiego 17. tel. 690-93. Największy wybór haczyków, żyłek, biyetek, muszek szt., wędzisk, sieci itp. Cenne wydawnictwa fachowe: „Wędkarstwo", „Mapy wód polskich", „Wiadomości wędkarskie" itp. Cenniki bezpłatnie.

Umywalnie nadające się dla większych zakładów, umywalnie ze sztucznego kamienia, granitu czerwonego, z ośmioma kranami, ze wszystkimi dodatkami, gotowe do montażu dostawca **WALTER MARESCH VOH, (110) Wittenberg - Lutherstadt, Paul Gerhardt-str. 2**

Poszukuje się od zaraz zdolnego zecera akcydensowego Warunki dobre, mieszkanie służbowe. Oferty składać pod nr. 290, skrytka pocztowa 92 Radom.

»ERES« Warszawa — Marszałkowska 66 telefon 7.01.77 i 9.81.63 dostarcza hurtowo PO CENACH NAJNIŻSZYCH **Pasty** Dobrolin, Jaśniej Słońca i inne **Barwniki** do tkanin: Koloryt Wilbra, Okolit **Ultramaryna** **Artykuły mydlarskie** WYSYŁKA ZA ZALICZENIEM

Już czwartemu pokoleniu służy **Franck** domieszka do kawy

Prenumerata miesięczna w Lublinie: 6 zł., dla prowincji z kosztami przesyłki 7 zł. Obecnie ważnym jest cennik ogłoszeń. Nr. 3. Redakcja i Administracja ul. Krakowskie Przedmieście 41. tel. Redakcja 11-65, Administracja 22-33. Skrzynka pocztowa Nr. 92. Odbito w Lubelskich Zakładach Graficznych, Lublin, ul Zamojska 12.

WYDAWNICTWO NIE GWARANTUJE UMIESZCZANIA OGŁOSZEŃ W MIEJSCU I TERMINIE ZASTRZEŻONYM PRZEZ ZLECENIODAWCĘ.